

Sygn. akt I ACa 1064/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek- Bitkowska

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO del. Anna Strączyńska

Protokolant: Ignacy Osiński

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki komandytowej z siedzibą w W.

przeciwko S. K.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 31 marca 2017 r., sygn. akt XXIV C 1060/15

I. zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie piątym w ten sposób, że kwotę 4800 zł (cztery tysiące osiemset złotych) obniża do kwoty 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych);

II. oddała apelację powódki w pozostałym zakresie, a apelację pozwanej w całości;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Marzena Konsek- Bitkowska Beata Byszewska

Sygn. I ACa 1064/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 listopada 2015 roku (...) Spółka komandytowa z siedzibą w W. wniosła o zobowiązanie pozwanej S. K.:

- w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku do zamieszczenia na stronie internetowej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. ((...)) oraz w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. przy ul. (...), (...)-(...) P., przez okres 6 miesięcy w formie umieszczonego w ramce widocznego ogłoszenia o rozmiarach 500x500 px, napisanego czcionką nie mniejszą niż 14 punktów drukarskich, oświadczenia o następującej treści: „S. K. przeprasza Spółkę (...) (...) za rozpowszechnianie treści godzących w Jej dobre imię oraz za wprowadzenie w błąd, iż Spółka ta działała

na niekorzyść Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”,

- w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku do zamieszczenia w lokalnym tygodniku (...) wydawanym na obszarze powiatu (...), w formie umieszczonego w ramce widocznego ogłoszenia o rozmiarach 500x500 px, napisanego czcionką nie mniejszą niż 14 punktów drukarskich, oświadczenia o następującej treści: „S. K. przeprasza Spółkę (...) (...) za rozpowszechnianie treści godzących w Jej dobre imię oraz za wprowadzenie w błąd, iż Spółka ta działała na niekorzyść Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”,
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty,
- zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew S. K. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

1. zobowiązał pozwaną S. K. do zamieszczenia w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie i utrzymywania przez okres dwóch miesięcy na stronie internetowej (...) oraz w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. (ul. (...), (...)-(...) P.) w formie umieszczonego w ramce widocznego ogłoszenia, oświadczenia o rozmiarach 500x500 px napisanego czcionką nie mniejszą niż 14 punktów następującej treści:

„S. K. przeprasza spółkę (...) spółkę komandytową za rozpowszechnianie treści godzących w jej dobre imię oraz za wprowadzenie w błąd, iż spółka ta działała na niekorzyść Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Powyższe oświadczenie publikuje się w wyniku przegranego procesu sądowego”,

2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie,
3. zasądził od S. K. na rzecz (...) spółki komandytowej z siedzibą w W. kwotę 300 zł tytułem zwrotu części opłaty od pozwu,
4. zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego w zakresie roszczenia niemajątkowego,
5. zasądził od (...) spółki komandytowej z siedzibą w W. na rzecz S. K. kwotę 4800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Powód (...) Spółka komandytowa z siedzibą w W. prowadzi działalność w zakresie usług prawnych. Wspólnikiem uprawnionym do samodzielnej reprezentacji spółki jest radca prawny M. W. (1). Kancelaria ta zawarła w 2014 r umowę ze Spółdzielnią Mieszkaniową (...) w P. na obsługę prawną Spółdzielni.

Pozwana S. K. jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.. Pozwana wielokrotnie była wybierana do Rady Nadzorczej Spółdzielni.

M. W. (1) była komandytariuszem w spółce komandytowej pod nazwą Kancelaria (...) i (...) spółka komandytowa, która od 2001 r prowadziła obsługę prawną Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P..

W dniu 24 listopada 2003 roku Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w P. zawarła dodatkową umowę z Kancelarią Adwokacką (...) i (...) z siedzibą w W., której przedmiotem było prowadzenie sprawy przeciwko Skarbowi Państwa i Gminie P., polegającej na dochodzeniu odszkodowania na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 roku przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r., nr 133, poz. 872 ze zm.) oraz art. 98 ust. 3 i art. 128-135 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2000 r., nr 46, poz. 543 ze zm.). Strony ustaliły wynagrodzenie w wysokości 14 % wyegzekwowanego odszkodowania płatne po wyegzekwowaniu należności od pozwanego.

Na podstawie zawartej umowy, M. W. (1) jako pracownik Kancelarii (...) przeprowadziła badanie ksiąg wieczystych nieruchomości należących do Spółdzielni, ustaliła, które z nieruchomości zostały przejęte pod drogi gminne, powiatowe i wojewódzkie a także złożyła stosowne wnioski o odszkodowanie do Gminy P. i Starosty Powiatowego. W związku z tym, że wnioski można było składać do 31 grudnia, M. W. (1) poświęciła miesiąc na wykonanie tej pracy kosztem wypoczynku świątecznego i noworocznego. Roszczenia Spółdzielni w zakresie odszkodowania za przejęcie nieruchomości pod drogi przez Gminę zostały przez Gminę uznane.

Dnia 18 maja 2005 roku Spółdzielnia (...) zawarła z Gminą P. ugodę, na mocy której strony ustaliły, że spółdzielnia przysługuje od gminy odszkodowanie w wysokości 3.888.142,80 zł z tytułu przejętych przez Gminę działek gruntu wydzielonych pod drogi publiczne. Jednocześnie strony ustaliły, że istnieją zaległości finansowe spółdzielni wobec gminy w tej samej wysokości. W ugodzie tej strony dokonały potrącenia wzajemnych wierzytelności.

Dnia 25 października 2005 roku Spółdzielnia (...) oraz Kancelaria Adwokacka (...) i (...) zawarły porozumienie, na mocy którego przyjęły, że doszło do częściowego wykonania umowy z dnia 24 listopada 2003 roku w zakresie dotyczącym uzyskania odszkodowania od gminy P., a wynagrodzenie należne kancelarii za wykonanie tej części zlecenia wynosi 664.094,80 zł.

Wobec uregulowania wynagrodzenia przez Spółdzielnię (...) jedynie w kwocie 62.500 zł, a niewykonania zobowiązania co do pozostałej części wynagrodzenia w terminach określonych porozumieniem, Kancelaria Adwokacka (...) i (...) pozwała Spółdzielnię (...) o zapłatę. W dniu 1 lipca 2006 roku Sąd Okręgowy w Warszawie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, nakazując Spółdzielni (...) zapłatę kwoty 601.594,80 zł wraz z odsetkami oraz zasądając kwotę 7.520 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Dnia 4 lipca 2006 r Kancelaria (...) złożyła wniosek o nadanie klauzuli wykonalności wydanemu w postępowaniu nakazowym nakazowi zapłaty jako natychmiast wykonalnemu. Sąd nadał nakazowi zapłaty klauzulę w dniu 10 lipca 2006 r. Postanowieniem z dnia 27 września 2006 r Sąd uchylił postanowienie w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności, gdyż nie upłynął termin do zaspokojenia roszczenia. Na podstawie wydanego nakazu zapłaty Komornik Sądowy prowadził postępowanie egzekucyjne i całe roszczenie egzekucyjne zostało zaspokojone (postanowienie w sprawie KM 1439/06 w aktach XVI GC 1028/06). Na wniosek wierzyciela Komornik dokonał zajęcia nieruchomości należącej do Spółdzielni, posiadanych udziałów a także rachunków bankowych narażając Spółdzielnię na brak możliwości spłacania należności min. wobec dostawców mediów.

Nakaz zapłaty został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 29 listopada 2007 roku. Sąd ten ustalił m.in., że Kancelaria Adwokacka (...) i (...) Spółka komandytowa wykonała zobowiązanie wynikające z umowy z dnia 24 listopada 2003 roku. Kancelaria (...) jako pełnomocnik Spółdzielni (...) prowadziła w latach 2003-2005 postępowanie sądowe z powództwa wzajemnego przeciwko spółce (...) spółce z o.o., którą przegrała z powodu niezgłoszenia zarzutów lub zgłoszenia ich po terminie. Zobowiązanie z tytułu przegranej sprawy powiększyło zadłużenie Spółdzielni. M. W. (1) nie prowadziła tej sprawy.

Po zakończeniu tego postępowania Spółdzielnia wypowiedziała Kancelarii łączącą strony umowę.

Ponadto w 2006 r pozwana Spółdzielnia wystąpiła przeciwko Kancelarii (...) z pozwem o odszkodowanie za nienależyte prowadzenie sprawy. Sprawa ta zakończyła się ugodą, w której strony rozliczyły wzajemne zobowiązania między innymi z tytułu należnego Spółdzielni odszkodowania za niewłaściwe prowadzenie sprawy przez Kancelarię

i wynagrodzenia należnego Kancelarii za prowadzenie sprawy o odszkodowanie od Starosty Powiatu (...). Ponadto Kancelaria zrzekła się wynagrodzenia za prowadzenie sprawy o odszkodowanie za drogi przeciwko Wojewodzie (...). W protokole lustracyjnym Spółdzielni stwierdzono, że ugoda została zawarta na znacznie gorszych warunkach niż propozycje ugodowe składane przez S. K., które jednak nie znalazły uznania Rady Nadzorczej Spółdzielni. Treść ugody została zatwierdzona przez Radę Nadzorczą Spółdzielni.

Na posiedzeniu rady nadzorczej spółdzielni (...) w dniu 30 marca 2015 roku S. K. oświadczyła: „ Pani W. współpracowała ze spółdzielnią przed laty z kancelarii (...) (...) ale odeszła ta kancelaria łącznie z nią, bo ona była przedstawicielką tej kancelarii, ponieważ sporządziła ta kancelaria (...) wtedy powstał bardzo poważny problem. Kancelaria, w której pracowała pani W. i reprezentowała tę kancelarię u nas w spółdzielni, sporządziła umowę z gminą i starostwem o odzyskanie środków z tytułu przejęcia przez te instytucje dróg. I oczywiście ta umowa była niekorzystna dla spółdzielni w tym sensie, że był bardzo wysoki procent i nie zaznaczono w tej umowie, że w razie, jeśli spółdzielnia nie odzyska w ogóle żadnych środków finansowych tylko gmina i starostwo przejmą drogi do użytkowania na tzw. opcji zerowej z jakimś mniejszym procentem. Oczywiście nie zmieniono tej umowy mimo starań z mojej strony i nie tylko mojej i w końcu w 2006 roku ta kancelaria przysłała do spółdzielni komornika przed uprawomocnieniem się dokumentu, zamknięto spółdzielni wszystkie konta – komornik zamknął, ponieważ chciała od nas dostać od ręki sześćset ileś tam tysięcy złotych (...) W tym czasie my jeszcze nie wiedzieliśmy jako nowa rada, że pani W. wiedziała, że w tym czasie zarząd sprzedawał działkę na (...) za sześćset ileś tysięcy i pięćset tysięcy był zobowiązany kupujący deweloper przekazania bezpośrednio do kancelarii (...). I w taki sposób za wypisanie trzech dokumentów, z tytułu których spółdzielnia nie dostała ani grosza ta kancelaria wzięła ze spółdzielni około 700 tysięcy. Naszym prawnikiem ze strony spółdzielni właśnie była ta kancelaria (...) i oczywiście przedstawicielką z tej kancelarii pracowała u nas pani W.”.

Dnia 7 maja 2015 roku r.pr. M. W. (1) skierowała do rady nadzorczej Spółdzielni (...) wezwanie do sprostowania przez S. K. nieprawdziwych i naruszających dobre imię kancelarii (...) twierdzeń wypowiedzianych na posiedzeniu rady nadzorczej Spółdzielni (...) w dniu 30 marca 2015 roku oraz do zaniechania dalszych naruszeń.

Na posiedzeniu rady nadzorczej spółdzielni (...) w dniu 11 maja 2015 roku S. K. oświadczyła w odniesieniu do pisma Kancelarii Strategia z dnia 7 maja 2015 roku: „Ja przekazałam informacje dotyczące stanu rzeczy (...). Ja nie obrażam, ja stwierdziłam fakty, że ta kancelaria niezgodnie z literą prawa nasłała na nas komornika”.

Na skutek wypowiedzi pozwanej, do porządku obrad posiedzenia rady nadzorczej spółdzielni (...) zaplanowanego na dzień 27 maja 2015 roku wprowadzono podjęcie uchwały o rozwiązaniu umowy z kancelarią (...) (porządek obrad – k. 21-22). Podczas posiedzenia odczytano uzasadnienie uchwały, w którym wskazano na brak zaufania do osoby, która przyczyniła się do strat w Spółdzielni w 2006 r oraz działania na szkodę Spółdzielni. W treści uzasadnienia przywołano nazwisko M. W. (1) jako osoby, która „współpracowała ze Spółdzielnią przez dłuższy czas reprezentując Kancelarię (...), z którą to Kancelarią umowa została rozwiązana po zajęciu kont w Spółdzielni w lipcu 2006 r”. Uchwała nie została podjęta wobec większości głosów przeciw w stosunku 29 do 17.

Projekt uchwały został również skierowany na walne zgromadzenie Spółdzielni i wprowadzony do porządku obrad zgromadzenia a następnie odczytany na zgromadzeniu.

Protokoły i nagrania z posiedzeń Rady Nadzorczej były zamieszczane na stronie internetowej Spółdzielni, są również dostępne w siedzibie spółdzielni. Każdy członek spółdzielni może zapoznać się z tymi dokumentami oraz odsłuchać nagrania.

Treść wypowiedzi pozwanej na temat powódki dotarła do szerokiego grona członków Spółdzielni.

Spółdzielnia (...) wyraziła zgodę na zamieszczenie na swojej stronie internetowej (...) oraz w siedzibie przy ul. (...) w P. oświadczenia S. K. o treści wskazanej w pozwie.

Oceniając zasadność zgłoszonych roszczeń Sąd Okręgowy wskazał, że powód (...) spółka komandytowa jest następcą prawnym Kancelarii Adwokackiej (...) i (...) spółki komandytowej. Podmioty te łączy również osoba M. W. (1) – obecnego komplementariusza spółki (...), która w spółce Kancelaria (...) pełniła funkcję komandytariusza i odbywała aplikację jako aplikant radcowski. Adwokat W. S. nie jest (...) spółki (...).

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że podstawą roszczenia powódki jest art. 43 k.c. w związku z art. 23 i 24 k.c., zaś powódka domagała się ochrony dobrego imienia. Zgodnie ze stanowiskiem Sadu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 9 czerwca 2005 r (III K 622/04) dobre imię osoby prawnej jest łączone z opinią jaką o niej mają inne osoby ze względu na zakres jej działalności. Uwzględnia się tu nie tylko renomę wynikającą z dotychczasowej działalności osoby prawnej ale i niejako zakładaną (domniemaną) renomę osoby prawnej od chwili jej powstania. Dobre imię osoby prawnej naruszają wypowiedzi, które obiektywnie oceniając, przypisują osobie prawnej niewłaściwe postępowanie mogące spowodować utratę do niej zaufania potrzebnego do prawidłowego funkcjonowania w zakresie swych działań.

Działalność powódki dotyczy obsługi prawnej różnych podmiotów w tym Spółdzielni Mieszkaniowej (...) a zatem jej dobre imię (renoma) to przede wszystkim pozytywna ocena jej funkcjonowania na rynku prawniczym. W tym znaczeniu dobre imię podmiotu świadczącego obsługę prawną będą naruszały wszelkie wypowiedzi, które obiektywnie przypisują temu podmiotowi niewłaściwe praktyki czy nieuczciwe postępowanie w stosunku do innych podmiotów w zakresie prowadzonej działalności.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka wywodziła swoje roszczenie przede wszystkim z wypowiedzi pozwanej zarzucających pobranie przez Kancelarię (...) i M. W. (1) jako radcę prawnego tej Kancelarii wysokiego wynagrodzenia „za wypisanie trzech dokumentów z tytułu których Spółdzielnia nie otrzymała ani grosza” a także stwierdzenia, że „ta Kancelaria niezgodnie z literą prawa nasłała na nas komornika”.

Stwierdzenia te, odnoszące się zarówno do Kancelarii będącej poprzednikiem, w sensie prawnym, powódki jak również, odnoszące się do osoby M. W. (1) jako aktualnego komplementariusza spółki (...), zostały jednoznacznie odebrane przez członków spółdzielni uczestniczących w posiedzeniach rady nadzorczej jak i walnego zgromadzenia, którzy wyrobili oni sobie opinię, że spółka (...) działająca niegdyś pod nazwą Kancelaria (...) i (...) faktycznie oszukała Spółdzielnię (...) w P., gdyż zawarła niekorzystną dla Spółdzielni ugodę wskutek której Spółdzielnia nie otrzymała żadnej korzyści zaś Kancelaria pobrała bardzo wysokie wynagrodzenie.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia ta nie została oparta na faktach. Zawarta ugoda kompensowała bowiem wzajemne zobowiązania Spółdzielni (...) i Gminy. Spółdzielnia faktycznie zatem nie otrzymała odszkodowania jednak spłaciła swoje, wysokie zobowiązania w stosunku do wierzyciela. Uzyskane przez M. W. (1) odszkodowanie pozwoliło zatem Spółdzielni pozbyć się części zadłużenia. Dodatkowo nieprawdziwe były twierdzenia pozwanej dotyczące „wypisania przez powódkę trzech dokumentów”. Z zeznań M. W. wynikało bowiem, że poświęciła zleconej pracy cały miesiąc kosztem odpoczynku świątecznego i noworocznego, aby w terminie złożyć stosowne dokumenty. Nadto zlecenie wykonywała na podstawie zawartej ze Spółdzielnią umowy, w której strony uzgodniły warunki zlecenia w tym wysokość wynagrodzenia. Trudno zatem zarzucać stronie powodowej, że dochodziła następnie ustalonego w umowie wynagrodzenia skoro wykonała zleconą pracę. Nie jest natomiast przedmiotem niniejszego postępowania ocena, czy ustalone w umowie wynagrodzenie było nadmierne w stosunku do wykonanej pracy.

Rozpowszechnianie przez pozwaną nieprawdziwych, niepełnych informacji wprowadzało w błąd ich odbiorców oraz skutkowało wyrobieniem sobie negatywnej opinii o osobie M. W. (1) jako osobie uprawnionej do wyłącznej reprezentacji powódki i (...) spółki (...).

W ocenie Sądu Okręgowego również zarzut „nasłania Komornika niezgodnie z literą prawa” wprowadzał w błąd odbiorców tego twierdzenia. Kancelaria uzyskała tytuł w oparciu o postanowienie sądu o nadaniu nakazowi zapłaty klauzuli wykonalności (pomimo treści art. 492 k.p.c.) i w oparciu o taki dokument wszczęła egzekucję. Należy także podkreślić, że w wyniku przeprowadzonego postępowania sądowego, nakaz ten został utrzymany w mocy.

W przedmiotowej sprawie zatem zarówno błędne, niesprawdzone zarzuty skierowane wobec osoby M. W. (1) zarzucające jej niewłaściwe, nieuczciwe postępowanie w przeszłości miały wpływ na ocenę powoda. Należy także podkreślić, że o ile w spółce (...) jest komplementariuszem i jedynym podmiotem uprawnionym do reprezentacji tej spółki o tyle, w spółce Kancelaria Adwokacka (...) pełniła funkcję komandytariusza a więc podmiotu, który nie prowadzi spraw spółki jak również nie reprezentuje jej. Z zeznań M. W. wynikało, że w owym czasie była wyłącznie pracownikiem spółki jako aplikant radcowski a zatem nie miała wpływu na sposób funkcjonowania tej spółki i wykonywała powierzone jej zadania.

Uzasadnione wobec powyższego było, w ocenie Sądu Okręgowego, żądanie powoda dotyczące przeproszenia, przy czym sąd dokonał modyfikacji tego żądania zobowiązując pozwaną do publikacji przeprosin wyłącznie w siedzibie Spółdzielni i na stronie internetowej Spółdzielni. Zasadzając żądanie w tym zakresie Sąd Okręgowy miał na uwadze, że z treścią wypowiedzi pozwanej zapoznało się przede wszystkim grono członków Spółdzielni a zatem osób, które potencjalnie będą mogły zapoznać się z treścią oświadczenia w miejscach dostępnych dla członków SM (...) tj. na stronie internetowej Spółdzielni i na tablicy ogłoszeń w jej siedzibie.

Spółdzielnia wyraziła zgodę na zamieszczenie oświadczenia na swojej stronie internetowej.

Nieuzasadnione było natomiast żądanie dotyczące zamieszczenia treści oświadczenia w tygodniku (...) z uwagi na niewykazanie przez stronę powodową, iż publikacja w tym miejscu dotrze do tego samego grona odbiorców, do którego dotarły wypowiedzi pozwanej. Powódka nie wykazała zatem aby tygodnik był powszechnie czytany przez członków Spółdzielni i aby był dla nich źródłem wiedzy o sprawach Spółdzielni jednocześnie zaś, treść ogłoszenia dotarłaby również do osób trzecich, niezwiązanych ze Spółdzielnią, co nie jest celem publikacji oświadczenia w sprawach o ochronę dóbr osobistych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nieuzasadnione było również żądanie zadośćuczynienia, które ma charakter fakultatywny. Oznacza to, iż sąd może lecz nie jest zobligowany, do zasądzenia go w sytuacji uznania roszczenia o ochronę dóbr osobistych za uzasadnione. W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, sąd uznał, że wystarczające dla odwrócenia skutków naruszenia, jest złożenie przez powódkę stosownego oświadczenia.

Z tych względów powództwo należało częściowo oddalić – w zakresie roszczenia majątkowego w całości, zaś w zakresie roszczenia niemajątkowego – w części.

W związku z powyższym, w zakresie roszczenia majątkowego, sąd obciążył powoda całością kosztów procesu w niniejszej sprawie (art. 98 k.p.c.) zaś w zakresie roszczenia niemajątkowego – koszty te stosunkowo rozdzielił po 50 % (art. 100 k.p.c.). Na koszty procesu składały się opłata od pozwu oraz koszty zastępstwa procesowego.

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo - w zakresie roszczenia majątkowego powoda oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c.. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, w szczególności przez pominięcie okoliczności warunkujących zastosowanie art 448 k.c., tj. stopnia winy pozwanej, zakresu doznanej przez powoda szkody niemajątkowej, charakteru naruszonego dobra osobistego, konsekwencji i trwałości naruszenia, zachowania się pozwanej po dokonaniu naruszenia oraz sytuacji majątkowej pozwanej, w sytuacji, gdy okoliczności te świadczą, że nieuwzględnienie roszczenia majątkowego w stanie faktycznym sprawy nie zrealizuje podstawowych funkcji postępowania o ochronę dóbr osobistych jakimi są funkcja kompensacyjna, represyjna oraz prewencyjno-wychowawcza,

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 328 § 2 k.p.c.. poprzez brak wyjaśnienia przez Sąd przyczyn, dla których roszczenie majątkowe powoda nie zasługiwało na uwzględnienie i poprzestanie na ogólnikowym stwierdzeniu, że - „biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, sąd uznał, że wystarczające dla odwrócenia skutków naruszenia,

jest złożenie przez powódkę (pозwaną - P. G.) stosownego oświadczenia", które całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу Sądu I instancji, który doprowadził do oddalenia roszczenia majątkowego powoda, czego konsekwencją było:

-naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.. poprzez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy: formuła „sąd może” nie zakłada arbitralności sądu w procesie podejmowania decyzji o zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego, a przyjmowane w orzecznictwie kryteria oceny wysokości należnego zadośćuczynienia wykluczają uznanie przyznania zadośćuczynienia za fakultatywną decyzję sadu, w razie naruszenia dobra osobistego zasada jest uwzględnienie żądań sformułowanych na podstawie art. 448 k.c.. wyjątkiem jest natomiast ich oddalenie, zaś oddalenie roszczeń opartych na tej podstawie winno być poprzedzone zweryfikowaniem okoliczności tę decyzję uzasadniających, do których należy zaliczyć w szczególności: znikomy stopień winy sprawcy, czy też doznanej krzywdy, rodzaj naruszonego dobra osobistego, niewłaściwe zachowanie się samego poszkodowanego (prowokacja), pojednanie się stron, czy też sposób postępowania po dokonaniu naruszenia np. publiczne przeproszenie, wycofanie się z zarzutów, zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 448 k.c. ma spełniać funkcję nie tylko kompensacyjną dla ofiary naruszenia, lecz także represyjną oraz prewencyjno-wychowawczą dla sprawcy naruszenia;

- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 99 k.p.c.. poprzez błędne ustalenie wysokości kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez pełnomocnika i ustalenie tych kosztów w zakresie roszczenia majątkowego na kwotę 4.800 zł, w sytuacji, gdy zgodnie z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. - w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348) - aktu prawnego aktualnego dla postępowania wszczętego przed dniem 1 stycznia 2016 r. - winna być to kwota 2.400 zł;

-naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 100 k.p.c.. poprzez wadliwe przyjęcie, że strona powodowa uległa w zakresie roszczenia niemajątkowego w połowie, co w konsekwencji doprowadziło do stosunkowego rozdzielenia kosztów po 50%, w sytuacji, gdy roszczenie niemajątkowe powoda uwzględnione zostało w całości co do faktu naruszenia dobra osobistego powoda i w 2/3 co do formy publikacji oświadczenia, tj. w zakresie zamieszczenia oświadczenia w siedzibie Spółdzielni oraz na stronie internetowej Spółdzielni, a oddalone zostało wyłącznie co do zamieszczenia oświadczenia w lokalnym tygodniku (...);

-naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 k.p.c.. poprzez jego niezastosowanie w stanie faktycznym sprawy i obciążenie strony powodowej kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego:

-w zakresie roszczenia niemajątkowego, w sytuacji, gdy stronę powodową należało uznać w zakresie tego roszczenia za stronę wygrywającą w całości, bowiem Sąd I instancji roszczenie niemajątkowe uwzględnił, a oddalenie nastąpiło wyłącznie co do jednej z form publikacji oświadczenia, zaś nie co do podstaw naruszenia dobra osobistego,

-w zakresie roszczenia majątkowego, w sytuacji, gdy roszczenie majątkowe jest de facto roszczeniem wynikającym z roszczenia niemajątkowego, a tym samym w sytuacji uwzględnienia roszczenia niemajątkowego, które stanowi podstawę przedmiotowego postępowania, nieuwzględnienie roszczenia majątkowego powoda nie powinno nieść za sobą konsekwencji w postaci obciążenia strony powodowej kosztami procesu w zakresie dochodzonego zadośćuczynienia, bowiem byłoby to sprzeczne z ideą postępowania w sprawie o ochronę dóbr osobistych.

Zgłaszając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tej kwoty od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Nadto wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W postępowaniu apelacyjnym powódka wniosła także o przeprowadzenie dowodu z pisma SM (...) w P..

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w zakresie punktów 1,3 i 4.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie:

I. prawa procesowego, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy tj.:

1. art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227, art. 232 i art. 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie przez Sąd części wniosków dowodowych pozwanej zawartych w odpowiedzi na pozew z dnia 29 stycznia 2016 r., piśmie pełnomocnika pozwanej z dnia 16 września 2016 r. oraz w piśmie pełnomocnika pozwanej z dnia 10 marca 2017 r. i nie przeprowadzenie tych dowodów, w sytuacji gdy zostały one powołane na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, co doprowadziło do uznania, iż pozwana naruszyła dobra osobiste powódki;

2. art. 236 k.p.c. polegające na zaniechaniu wydania postanowienia dowodowego w zakresie nieosobowych środków dowodowych, w oparciu o które Sąd ustalił stan faktyczny, co spowodowało, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji nie podlegał regułom kontradiktoryjności procesu;

3. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie przez Sąd, że w związku z tym, że wnioski można było składać do 31 grudnia M. W. (1) poświęciła miesiąc na wykonanie tej pracy kosztem wypoczynku świątecznego i noworocznego w sytuacji gdy stanowisko takie nie znajduje potwierdzenia w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy;

4. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym porządku obrad k. 23-22, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie przez Sąd, że na skutek wypowiedzi pozwanej do porządku obrad posiedzenia rady nadzorczej spółdzielni (...) zaplanowanego na dzień 27 maja 2015 r. wprowadzono podjęcie uchwały o rozwiązaniu umowy z kancelarią (...) w sytuacji gdy stanowisko takie nie znajduje potwierdzenia, w dokumentach znajdujących się w aktach sprawy;

5. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym uchwały nr 29/15 k. 23-24 i protokołu k.37, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie przez Sąd, że z uzasadnienia uchwały o rozwiązaniu umowy z kancelarią (...) wynika, że wskazano w nim na brak zaufania do osoby która przyczyniła, się do strat w spółdzielni w 2006 r. oraz działania na szkodę Spółdzielni i wskazano nazwisko M. W. (1);

6. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków M. O. (1), M. R., B. S. i oświadczenia Spółdzielni k. 303, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez przyjęcie przez Sąd, że protokoły i nagrania z posiedzeń Rady Nadzorczej były zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni a każdy członek spółdzielni może odsłuchać nagrania w sytuacji gdy z zeznań świadków wynika przeciwne stanowisko;

7. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez przyjęcie przez Sąd, że treść wypowiedzi pozwanej na temat powódki dotarła do szerokiego grona członków spółdzielni w sytuacji gdy strona powodowa nie przedłożyła żadnych dowodów, na podstawie których można wysnuć taką tezę;

8. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków H. G. i S. Z., niezgodną, z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez danie wiary przez Sąd tym zeznaniom i przyjęcie, że pozwana wielokrotnie wypowiadała się negatywnie na temat M. W. (1) zarzucając jej oszustwo i pobranie od Spółdzielni wynagrodzenia za prowadzenie sprawy w sytuacji gdy twierdzenia te nie są zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę w tym z treścią wypowiedzi pozwanej z dnia 30 marca 2015 r.

9. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań pozwanej S. K., niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na tym, iż pomimo dania wiary przez Sąd wskazanym zeznaniom, uznał on, iż pozwana dopuściła się naruszenia dóbr osobistych powódki;

10. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań komplementariusza M. W. (1), niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, poprzez danie wiary przez Sąd tym zeznaniom w sytuacji gdy zeznania te nie są zgodne z pozostałymi materiałami dowodowymi, któremu Sąd dał wiarę w tym z treścią, wypowiedzi pozwanej z dnia 30 marca 2015 r.

11. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezgodną z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego polegającą na przyjęciu przez Sąd, że wypowiedź pozwanej została jednoznacznie odebrana przez członków spółdzielni uczestniczących w posiedzeniach rady nadzorczej jak i walnego zgromadzenia w sytuacji gdy jest to sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym;

12. art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia w sposób, który uniemożliwia dokładne ustalenie, którym dowodom i w jakim zakresie Sąd dał wiarę oraz niewyjaśnienie, które wnioski stron Sąd uznał za nieuzasadnione.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej, kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, zasądzenie pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za instancję odwoławczą, według norm przepisanych ewentualnie uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach za instancję odwoławczą.

Jednocześnie w trybie art. 382 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. pozwana wniosła o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów wskazanych w odpowiedzi na pozew z dnia 29 stycznia 2016 r., piśmie z dnia 16 września 2016 r. oraz piśmie z dnia 10 marca 2017 r. (za wyjątkiem dowodu z dokumentów zgłoszonych w piśmie z dnia 10.03.17 r., które to wnioski zostały dopuszczone przez Sąd na rozprawie w dniu 17 marca 2017 r.) na okoliczności tam wskazane.

Zarówno powódka jak i pozwana wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej wnosząc jednocześnie o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego w tym zakresie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Uwzględnieniu w niewielkim zakresie podlegała apelacja strony powodowej, tj. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu za pierwszą instancję. W pozostałym zakresie apelacja powódki i apelacja pozwanej w całości były nieuzasadnione i podlegały oddaleniu, aczkolwiek niektórym argumentom stron nie sposób odmówić racji.

Przede wszystkim należy wskazać, że powódka dochodziła ochrony dobra osobistego i upatrywała jego naruszenia w wypowiedziach pozwanej, które miały miejsce na zebraniu rady nadzorczej dnia 30 marca 2015 r. oraz 11 maja 2015 r., wskazując na konkretne twierdzenia pozwanej zawarte w tych wypowiedziach, które godziły w dobre imię powódki oraz zarzucały jej działanie na szkodę spółdzielni. Pozwana nie negowała samego faktu, że takie stwierdzenia na dwóch posiedzeniach Rady Nadzorczej (...) zostały przez nią wypowiedziane. Pozwana kwestionowała, że rozpowszechniała treści godzące w dobre imię powódki oraz, że wprowadzała w błąd, że spółka działała na niekorzyść spółdzielni. Pozwana podniosła m.in. także, że działała w celu ochrony interesów spółdzielni, jej wypowiedź z posiedzenia Rady Nadzorczej z 30 marca 2015 r. nie została zaprotokołowana, a nagranie jest dostępne tylko dla ograniczonego kręgu osób, gdyż nie jest zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni.

Przy tak określonej podstawie faktycznej powództwa oraz podjętej przez pozwaną obronie, rolą Sądu Okręgowego było poczynienie ustaleń związanych z wypowiedziami pozwanej odnoszącymi się do konkretnych działań poprzednika prawnego powódki w ramach obsługi prawnej Spółdzielni, zbadanie czy wypowiedzi pozwanej oparte były na faktach czy stanowiły nieuprawnioną ocenę działań poprzednika prawnego powódki, do kogo te wypowiedzi dotarły, zatem czy doszło do naruszenia dóbr osobistych i jaki był zakres tego naruszenia oraz ewentualnie jakie środki winny być zastosowane w celu odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki.

Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie niezbędne ustalenia, prawidłowo uznając, że sporne wypowiedzi naruszyły dobre imię powodowej kancelarii.

Dla samego naruszenia dóbr osobistych nie ma przy tym znaczenia, że padły one do ograniczonego kręgu osób, tj. uczestników posiedzeń Rady Nadzorczej, że nie zostały one ujęte w protokole z posiedzenia, a są dostępne jedynie na nagraniu oraz, że członkowie spółdzielni w zasadzie nie korzystają z możliwości odsłuchiwania nagrań. Potencjalna możliwość uzyskania nagrania przez wszystkich członków spółdzielni istnieje, nadto ze stanowiska zarządu spółdzielni wynika, że do czasu zakończenia tego procesu postanowiono o niedostępności materiałów z posiedzeń zainteresowanym, co nie wyklucza późniejszego udostępnienia nagrań zainteresowanym. Nie jest to sporne między stronami. Okoliczność, że informacje podane przez pozwaną dotarły do nielicznej grupy osób może przełożyć się i w tej sprawie przełożyła na udzieloną ochronę, bowiem Sąd Okręgowy słusznie uznał, że żądane oświadczenie winno być zamieszczone jedynie na stronie internetowej spółdzielni, zaś za niezasadne uznał zamieszczanie oświadczenia w prasie lokalnej. Takie stanowisko Sądu pierwszej instancji zasługuje na akceptację. Przypomnieć należy, że zgodnie z ugruntowanym orzecnictwem (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2013 r., I CSK 540/12, OSNC-ZD 2013 nr 4 poz. 85) w sprawie o ochronę dóbr osobistych sąd ocenia, czy określone w żądaniu powoda treść, forma i liczba oświadczeń oraz miejsce i sposób ich publikacji jest odpowiednia do zakresu i sposobu naruszenia dóbr osobistych. Żądanie dopełnienia oznaczonej czynności dla odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych podlega ocenie sądu pod względem jej celowości w konkretnym przypadku.

W tej sprawie ocena Sądu Okręgowego co do miejsca publikacji oświadczenia o przeproszeniu jest prawidłowa, zaś zarzuty apelacji powódki tej oceny nie zmieniają.

Również trafnie Sąd Okręgowy uznał, że w okolicznościach tej sprawy brak jest podstaw do zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia. Nie można nie dostrzec, że uzasadnienie w zakresie tego rozstrzygnięcia jest dosyć lakoniczne, odwołuje się bowiem do całokształtu okoliczności ustalonych w sprawie, jak również do fakultatywności zadośćuczynienia. Pomimo tego kontrola instancyjna w tej części orzeczenia nie jest niemożliwa, zaś Sąd Apelacyjny władny jest dokonać własnej oceny prawnej, szczególnie, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawy do uzupełnienia ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny wskazuje, ponad ustalone przez Sąd Okręgowy fakty, w kontekście podnoszonej krzywdy powódki, że powodowa Kancelaria jest członkiem międzynarodowej grupy i jest każdego roku kontrolowana, więc musi tłumaczyć się z niniejszego procesu, zaś sama M. W. (1) jest osobą lokalnie znaną, a wygłoszone przez pozwaną wypowiedzi mogły nadszarpnąć zaufanie do Kancelarii na rynku lokalnym, o czym informowali ją interesanci-członkowie spółdzielni (zeznania M. W. (1)). Przedstawione powyżej okoliczności nie uzasadniają przyjęcia, że dla odwrócenia skutków naruszenia dóbr osobistych powódki niezbędne jest zasądzenie zadośćuczynienia, które ma za zadanie zrekompenzować krzywdę osoby, której dobra osobiste zostały naruszone. Z oczywistych względów osoba prawna nie doznaje ani cierpień fizycznych ani psychicznych, ale może ponieść szkodę o charakterze niemajątkowym wskutek naruszenia dóbr osobistych, której nie da się wymierzyć w pieniądzu. Zatem dla przyznania zadośćuczynienia osobie prawnej konieczne jest udowodnienie tego typu negatywnych skutków naruszenia dóbr osobistych. Wobec tego niewielkie znaczenie mają przywołane przez powódkę w tym zakresie tezy z orzecnictwa, gdyż nie przekładają się one wprost na okoliczności niniejszej sprawy. Z całą pewnością wskazywane wyżej twierdzenia reprezentanta powódki, który zeznał w charakterze strony, nie dają podstaw do uznania, że po stronie powódki zaistniała tak rozumiana „krzywda” wywołana działaniem pozwanej. Okoliczność, że w środowisku lokalnym mogło dojść do nadszarpania zaufania do Kancelarii nie została udowodniona, gdyż twierdzenia, że członkowie spółdzielni informowali M. W.

(1) o tym, że pozwana rozgłasza informacje negatywne o pani mecenas i Kancelarii nie tylko nie zostały poparte żadnym obiektywnym dowodem, ale też pozostają bez znaczenia jako niepozostające w związku z zakreślona podstawą faktyczną roszczenia. Nadto trudno mówić o szkodzie niemajątkowej wynikającej z faktu wytoczenia procesu o ochronę dóbr osobistych w charakterze powoda. Powódka nie wykazała więc podstaw do uznania, że zasadne jest uwzględnienie roszczenia o zadośćuczynienie, a samo ustalenie bezprawnego naruszenia dóbr osobistych oraz zawinienie naruszcyciela (nawet w najlżejszej postaci) nie jest wystarczające. Dodatkowo zadośćuczynienie nie stanowi kary dla sprawcy, zatem w świetle art. 445 § 1 k.c. i art. 448 k.c. bez znaczenia jest dolegliwość, którą będzie odczuwał sprawca naruszenia. O ile chodzi natomiast o funkcje represyjne i prewencyjne, a właściwie prewencyjno-wychowawcze zadośćuczynienia, na które zwracała uwagę apelująca powódka wprost lub poprzez odwołanie się do jej zdaniem naganego zachowania pozwanej już po wyroku Sądu Okręgowego i tym samym konieczności obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia, to należy podkreślić, że mają one niejako charakter wtórny i uzupełniający, posiłkowy, w stosunku do podstawowego celu jaki ma spełnić zadośćuczynienie tj. kompensować doznaną przez poszkodowanego krzywdę. Wobec powyższego nie było także podstaw do uwzględnienia wniosku dowodowego strony powodowej zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym, gdyż nie był on przydatny do rozpoznania niniejszej sprawy.

Słusznie więc Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania ochrony majątkowej. Apelacja strony powodowej, która domagała się dalszej ochrony niemajątkowej i majątkowej nie była uzasadniona. W tej części apelacja powódki została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Zasadna była natomiast apelacja powódki częściowo w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu odnośnie roszczenia majątkowego, bowiem rację ma skarżąca powódka, że Sąd Okręgowy zastosował niewłaściwe stawki wynagrodzenia pełnomocnika. Proces został wytoczony, gdy obowiązywało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 poz. 1348). W świetle § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800), które weszło w życie 1 stycznia 2016 r. do spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia stosuje się przepisy dotychczasowe do zakończenia postępowania w danej instancji. Wobec tego koszty zastępstwa procesowego od roszczenia majątkowego winny wynosić 2400 zł i należało zmienić punkt piąty zaskarżonego wyroku poprzez określenie ich tej wysokości na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Natomiast chybione są zarzuty, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy powinien zastosować art. 102 k.p.c. i nie obciążać powodowej Kancelarii kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego. Trudno bowiem w okolicznościach tej sprawy dopatrzeć się podstaw do zastosowania dobrodziejstwa z art. 102 k.p.c. w stosunku do powódki. Nie zachodzi bowiem szczególnie uzasadniony wypadek umożliwiający skorzystanie z tego przepisu, tym bardziej gdy się zważy, że miałyby to dotyczyć osoby prawnej świadczącej usługi prawne. Taki podmiot winien rozważyć zasadność wywodzenia roszczeń wynikających z naruszenia dóbr osobistych w konkretnych okolicznościach i ocenić ryzyko powodzenia w procesie. Jednocześnie Sąd Okręgowy władny był dokonać oceny stosunku wygranej obu stron w zakresie roszczenia niemajątkowego i odpowiednio do tej oceny orzec o kosztach procesu, zaś argumenty apelacji nie podważają skutecznie tego rozstrzygnięcia. Wobec tego apelacja w zakresie pozostałych zarzutów związanych z rozstrzygnięciem o kosztach procesu została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Gdy chodzi o apelację pozwanej, była ona nieuzasadniona w całości.

Jak wskazano już wyżej Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki przez pozwaną i udzielił właściwej ochrony, zatem zarzuty pozwanej nie mogły doprowadzić do zmiany orzeczenia. Tym niemniej należy się odnieść do poszczególnych zarzutów.

Pozwana złożyła liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego zarzucając zarówno wadliwości w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, jak i wadliwą ocenę materiału dowodowego. W przeważającej części zarzuty te są nieuzasadnione, zaś nawet jeśli niektóre z nich są trafne to nie wpływają na prawidłowość rozstrzygnięcia.

Bezasadne były zarzuty dotyczące samego przeprowadzenia postępowania dowodowego- naruszenia art. 236 k.p.c. oraz art. 217 § 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227, art. 232 k.p.c. i art. 236 k.p.c., a w konsekwencji nie było także podstaw do uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd Okręgowy zgodnie z żądaniem pozwanej.

Należy wskazać, że postanowienie dowodowe powinno mieć treść pozytywną. Sąd, odmawiając przeprowadzenia określonych dowodów, nie ma obowiązku wydania osobnego postanowienia odmawiającego przeprowadzenia dowodów (por. także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 listopada 2012 r., III APa 48/12, LEX nr 1238321). Wydanie postanowienia dowodowego, zdaniem praktyki (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1951 r., C 478/50, OSN(C) 1951, nr 2, poz. 56; z dnia 27 września 1960 r., I CR 601/59, OSNC 1962, nr 2, poz. 43; z dnia 26 października 1960 r., II CR 444/59, OSNCK 1961, nr 4, poz. 118) powinno być poprzedzone wyjaśnieniem przez sąd kwestii negatywnych przesłanek procesowych, jak też zbadaniem: „istotności” danego faktu dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.); potrzeby udowodnienia takiego faktu; dopuszczalności przeprowadzenia danego środka dowodowego; stopnia przyczynienia się określonego środka dowodowego do dostatecznego wyjaśnienia okoliczności, na którą dowód został zgłoszony, lub kwestii, czy dowód nie został powołany wyłącznie w celu opóźnienia rozpoznania sprawy (art. 217 § 2 k.p.c.). Na postanowienie dowodowe nie przysługuje zażalenie, ale strona może w postępowaniu odwoławczym podnosić zarzut nieuzasadnionego niedopuszczenia przez sąd pierwszej instancji zgłoszonego przez nią dowodu. Niewydanie postanowienia dowodowego stanowi naruszenie prawa procesowego. Jednakże według judykatury, przeprowadzenie dowodu bez wydania postanowienia przewidzianego w art. 236 k.p.c. nie jest z reguły uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy, jeżeli – pomimo braku postanowienia dowodowego – okoliczności postępowania pozwalają na przyjęcie w dostatecznie pewny sposób, że zebrany i rozpatrzony materiał dowodowy będący podstawą merytorycznego orzekania podlegał regułom postępowania dowodowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2005 r., III CK 613/04, LEX nr 380929; z dnia 19 stycznia 2007 r., III CSK 368/06, LEX nr 277293; z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393; z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08, LEX nr 511999; z dnia 20 stycznia 2009 r., II CSK 417/08, LEX nr 518078; z dnia 7 lipca 2011 r., III SK 52/10, LEX nr 1001322; z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 273/11, LEX nr 1226842).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na kanwę niniejszej sprawy, wskazać trzeba, że nie ma wątpliwości, że pomimo niewydania postanowienia dowodowego o przeprowadzeniu dowodów z konkretnych dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uwzględnił je czyniąc ustalenia faktyczne, bowiem odnosił się do niektórych z tych dokumentów- szczegółowo zostały wymienione w treści uzasadnienia wyroku przy poszczególnych ustaleniach. W świetle art. 227 k.p.c., którego naruszenie również zarzuca pozwana, przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, a jak to już wskazano wyżej o istotności dowodów decyduje sąd orzekający, który nie ma obowiązku przeprowadzania wszelkich dowodów zgłoszonych przez strony. Takiej „selekcji” dowodów dokonał Sąd Okręgowy, część wniosków dowodowych uwzględniając, część oddalając, zaś część pominął. Pozwana, pomimo, że podnosi zarzuty nieprzeprowadzenia części dowodów – opisując własne wnioski dowodowe na kilkunastu stronach apelacji, z których część została pominięta, a co do części nie zapadły postanowienia dowodowe, w żadnym fragmencie apelacji nie wskazuje, w jaki sposób brak postanowień dowodowych lub pominięcie dowodów przełożyło się na treść rozstrzygnięcia, a szczególnie jakich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów Sąd Okręgowy nie ustalił i jak mogłyby one wpłynąć na podjęte rozstrzygnięcie. Tak skonstruowane zarzuty nie mogły zostać uwzględnione, a pośrednio potwierdza to również nieprzydatność tych licznych dowodów, których dotyczyły wnioski pozwanej w niniejszej sprawie. Nieistnienie związku między wnioskowanym dowodem czy dowodami, a istotą zawisłego sporu skutkuje przyjęciem zbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie w określonym zakresie. Skarżący stawiając zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. powinien zatem wykazać, że pominięcie określonego dowodu nastąpiło w wyniku wadliwej oceny okoliczności decydujących, w świetle art. 227 k.p.c. o potrzebie przeprowadzenia dowodu w sprawie (wyrok Sądu Najwyższego z 6 kwietnia 2011 r., I CSK 475/10, Legalis nr 429234). Podobne uwagi należy odnieść do zarzutu naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. Z kolei Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 232 k.p.c., bowiem w jego pierwszej części wskazuje on na obowiązki stron, zaś w tej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy miał obowiązek dopuścić dowód z urzędu (zdanie drugie rzeczonoego przepisu).

Wobec braku wykazania związku konkretnych pominiętych dowodów z istotą sporu w niniejszej sprawie przez apelującą pozwaną, nie było także podstaw do ich przeprowadzania przez Sąd Apelacyjny.

Częściowo trafne były zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem w świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak było podstaw do uznania, że to na wniosek pozwanej do porządku obrad na Walnym Zgromadzeniu 27 maja 2015 r. wprowadzono głosowanie uchwały o rozwiązaniu umowy z powodową Kancelarią, jak również, że nagrania z przebiegu posiedzeń Rady Nadzorczej są zamieszczane na stronie internetowej spółdzielni oraz że treść wypowiedzi pozwanej dotarła do szerokiego grona członków spółdzielni. W pozostałym zakresie zarzuty te nie były zasadne.

Zasada swobodnej oceny dowodów określona powyższym przepisem wyraża się w jej ocenie według własnego przekonania Sądu, opartego na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Jej istotną cechą jest bezstronność, brak arbitralności i dowolności, przestrzeganie zasad logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego w wyciąganiu wniosków. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że postawienie zarzutu obrazu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów; skarżący może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por.m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8 poz. 139 i z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000/10 poz. 189). Jeżeli zatem z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jak w niniejszej sprawie, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Nie ulega wątpliwości, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do czasu jaki M. W. (1) poświęciła na przygotowanie wniosku o odszkodowanie zostały oparte o jednoznaczne w tym zakresie zeznania komplementariusza powódki, których pozwana nie zakwestionowała skutecznie. Zasadniczo doświadczenie życiowe podpowiada, że gdy należy przygotować skuteczny wniosek o odszkodowanie dotyczący większej ilości wywłaszczonych nieruchomości, to rzeczywiście zachodzi potrzeba zbadania licznych dokumentów znajdujących się np. w księgach wieczystych, co jest zadaniem żmudnym i czasochłonnym. Nawet więc jeśli efektem tej pracy był kilkustronicowy wniosek, nie oznacza to, że na jego przygotowanie nie było potrzeba aż miesiąca pracy. Nadto świadkowie zeznający w sprawie- członkowie zarządu Spółdzielni potwierdzili, że na życzenie członka spółdzielni udostępniają nagrania z przebiegu posiedzeń, więc potencjalnie każdy członek spółdzielni może mieć do tych nagrań dostęp. Jednocześnie bez znaczenia w tej sprawie jest poczynienie ustaleń odnośnie wielokrotnego wypowiedzania się pozwanej na temat powodowej Kancelarii, gdy z takim postępowaniem pozwanej powódka nie wiązała roszczeń zgłoszonych w tej sprawie. Nie ulega także wątpliwości, że w uchwale 29/15 pada nazwisko Komplementariusza powodowej Kancelarii, zaś samą treść uchwały można odczytać tak jak to uczynił Sąd Okręgowy. Tym niemniej nie są to okoliczności istotne w sprawie. Gdy chodzi o odbiór wypowiedzi pozwanej przez osoby biorące udział w posiedzeniu Rady Nadzorczej dnia 30 marca 2015 r., to rację ma Sąd Okręgowy, że wypowiedzi te zostały odebrane jako negatywne. I tak świadek M. O. stwierdził, że pozwana wypowiedziała się negatywnie o współpracy z Kancelarią, świadek E. S. podał, że pozwana mówiła o niewywiązaniu się z obowiązków przez p. W., o zadłużeniu z tytułu współpracy z Kancelarią na 600 000 zł, a on sam przeprosił p. W. w związku z tymi wypowiedziami.

Ocena dowodów w takim zakresie, w jakim konieczne było poczynienie ustaleń co do samych zdarzeń, z powodu których powódka domaga się ochrony dóbr osobistych, była prawidłowa. Treść wypowiedzi pozwanej jaka miała miejsce na posiedzeniu Rady Nadzorczej dnia 30 marca 2015 r. została nagrana, nie jest sporna między stronami, podobnie jak krótka wypowiedź na posiedzeniu Rady Nadzorczej z maja 2015 r. Niewątpliwie więc pozwana wypowiedziała treści, z którymi powódka powiązała żądanie ochrony. Wypowiedzi tych wysłuchały osoby postronne, nawet jeśli było to tylko kilkanaście osób. Nadto co najmniej część z tych osób odebrała je jako negatywnie opisujące działania poprzednika prawnego powódki. Sąd rozstrzygający sprawę o ochronę dóbr osobistych, ocenia, czy zarzucane wypowiedzi są wypowiedziami obiektywnie naruszającymi wskazane dobro osobiste. Takiej oceny Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie dokonał słusznie uznając, że pozwana przypisała w tych wypowiedziach pozwanej

niewłaściwe postępowanie czy nieuczciwe praktyki, co naruszyło dobre imię powódki. Trafnie także Sąd Okręgowy ocenił, że wypowiedzi powódki nie były oparte na faktach, gdyż Sąd Okręgowy poczynił ustalenia faktyczne –oparte o dokumenty przedstawione przez Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w P.- odnośnie współpracy Kancelarii (...) ze Spółdzielnią i rozliczeń z tytułu tej współpracy, w tym w zakresie toczących się między nimi sporów sądowych. Pozwana przedstawiła w swej wypowiedzi nieprawdziwe fakty i opinie, które poddawały się ocenie w kategoriach prawda-falsz. Okazały się one nieprawdziwe. Nawet jeśli pozwana uważa, że opierała się o rzeczywisty przebieg zdarzeń, to pozostaje to jedynie subiektywna oceną strony. Z całą pewnością nawet jeśli pozwana inspirowała się zdarzeniami dotyczącymi współpracy z poprzednikiem prawnym powódki to przedstawiła współpracę ze Spółdzielnią w sposób negatywny, przedstawiając własne oceny zdarzeń, przypisując Kancelarii nieuczciwe praktyki, które w świetle ustalonych faktów nie miały miejsca, bowiem jak wynika z ustalonych faktów Kancelaria na drodze prawnej dochodziła roszczeń od Spółdzielni, w tym umówionego wynagrodzenia. Jej roszczenia zostały uwzględnione. Nadto Kancelarii była uprawniona do wszczęcia i prowadzenia egzekucji. Podawanie więc przez pozwaną, że Kancelaria pobrała zawyżone wynagrodzenie za niewielki nakład pracy oraz niezyskanie odszkodowania, jak również, że nasłała na Spółdzielnię (...) stanowiło nieuprawnione negatywne oceny, które naruszały dobre imię powódki. Zasadnym zatem było udzielenie powodowej Kancelarii ochrony niemajątkowej w określony przez Sąd Okręgowy sposób.

Nieuzasadniony był zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. uzasadniony przez powódkę w lakoniczny sposób. Obraza przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 listopada 1998 roku, III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83). Kwestionowanie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, pominięcia pewnych dowodów czy okoliczności nie może opierać się na zarzucie naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Czym innym jest techniczna strona uzasadnienia, której dotyczy art. 328 § 2 k.p.c., a czym innym jest jego merytoryczna zawartość, choćby nawet błędna. Wobec tego wytknięcie wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie stanowi płaszczyzny do właściwej krytyki trafności przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku ustaleń faktycznych ani oceny prawnej (np. wyroki Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2017 r., II PK 294/15, Legalis, z 27 lipca 2016 r., V CSK 664/15. Legalis, Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 września 2016 r., Legalis). Wyrok Sądu Okręgowego zawiera wszelkie elementy określone w art. 328 § 2 k.p.c. i nie zawiera takich uchybień, które uniemożliwiłyby prześledzenie toku wyводу Sądu Okręgowego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny częściowo uwzględniając apelację strony powodowej w zakresie kosztów zastępstwa procesowego zmienił wyrok w punkcie piątym na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja powódki oraz w całości apelacja pozwanej zostały oddalone na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. wobec uwzględnienia apelacji powódki tylko w niewielkiej części- w zakresie kosztów zastępstwa procesowego oraz zaskarżenia wyroku przez obie strony.

Anna Strączyńska Marzena Konsek-Bitkowska Beata Byszewska